

# OPIEKUN KATOLICKI

Nr 71.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XV.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 8 września 1888.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub Ekspedycja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętą miejscą 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński Paris, Rue Véveléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 7 września.

W ostatnich czasie rosyjskie gazety, mianowicie „Moskow. Wiadom.“, ostro zaczepiają politykę niemiecką i przymierze Niemców zawarte z Austrią i Włochami. Organ zmarłego panslawisty Katkowa zauważa nasamprzód, że „Niemcy nie umieją się jakoś wyrzec owej dziedzicznej mrzonki, aby być naczelnym a nie bezinteresownym kierownikiem polityki europejskiej a z pomocą tak zwanej pokojowej ligi jako i systematycznego zagrażania pokoju poddawać wpływowi swemu wszystkie państwa, nawet i Rosyą.“ Dalej wspomniana gazeta twierdzi, że przymierze niemiecko - austriacko - włoskie grozi wywołaniem wojny, że „wojna od dawna byłaby też już wybuchła, gdyby na straży pokoju europejskiego nie stało państwo, nie mające nic a nic wspólnego z ową faryzejską ligą mocarstw środkowej Europy“. Organ kanclerza niemieckiego „Nordd. Allg. Ztg.“ umieściła cały artykuł gazety rosyjskiej, ale bez najmniejszych ze swej strony uwag.

Ze mimo podróży cesarza niemieckiego Wilhelma II. niemiecko-rosyjska przyjaźń obecnie bardzo oziębła, wynika tak z powyżej streszczonego artykułu gazety rosyjskiej, jako też szczególnie z tej okoliczności, że przy chrzcie piątego syna cesarskiego dnia 31-go sierpnia nikt z rodziny carskiej nie był chrzestnym, ani nawet świadkiem.

## Nasze mieszkania.

Ze zdrowiem, powiada jeden z uczonych lekarzy, postępujemy wszyscy jak rozrzutni spadkobiercy bogatych rodziców. Zdawaloby się, iż zbyt jest może kłaść nacisk na to, jak cennym skarbem jest zdrowie. A jednak skarb ten cenimy dopiero wtedy, gdy się, jak nasz piewca ludowy powiada, zepsuje. Pierwszym warunkiem zdrowia są zdrowe pomieszkania, gdyż największa część chorób wynika z niezdrowych i niehygienicznych pomieszek. Jakie są zdrowe pomieszkania — pytanie to zapewne nie będzie bez interesu dla naszych czytelników i na takowe pokrótce odpowiemy. Mieszkanie odpowiadające warunkom zdrowia powinno posiadać dostateczną ilość świeżego i zdrowego powietrza, którym oddychamy, a więc być dostatecznie obszernym, dalej dostateczny zapas światła, odpowiednią temperaturę, nie powinno być ani zbyt suche, ani zbyt wilgotne, a przede wszystkim utrzymywane czysto. Wszystkie kurze, resztki z jada i napojów nieusunięte, wpływają zabójczo na nasz organizm. Ogół ludzi nie ma najslabszego nawet pojęcia o ważności powietrza i bezwiednie skazuje się na powolne zatrucie; dowie-

dziono bowiem z całą pewnością, że mnóstwo chorób przewlekłych, a również przerażająca śmiertelność wśród dzieci, główne swe źródło mają w braku świeżego powietrza. Drugim nieodzownym warunkiem zdrowych mieszkań, na który zwrócić byśmy cheieli uwagę, jest obfity przystęp światła. Brak światła w mieszkaniu może być przyczyną wielu chorób, a w każdym razie upośledza organizm. Wreszcie najosiłniej dbać trzeba o utrzymanie czystości w mieszkaniach; otwierać okna, a w sypialniach okna dzień cały winny być otwarte, i mało albo zupełnie w zimie nieopalone. Pociąganie ścian pokostem ma wiele zalet, lecz sposób ten jest w większości wypadków za kosztowny. Wybielanie ścian i sufitów wapnem jest ze stanowiska zdrowotnego godnym polecenia, lecz musi być często odnawiane. Przy użyciu zaś tapet należy do kleju dodać rozworu wapna lub sody, gdyż unikamy w ten sposób kwaśnienia kleju.

## ZWIERZĘTA

### I STOSUNEK ICH DO CZŁOWIEKA.

Jeżeli każda rzecz nie żyjąca uczy nas podnosić myśl ku Bogu, jeżeli nie możemy obojętnie patrzeć na gwiazdy rozsiane na niebios sklepieniu, ani na kwiatki rozrzucone po łąkach, ale z rozrzewnieniem podnosimy głos i wołamy z trzema młodzieńcami: (Anamaszem, Misealem i Azariaszem) „Wszystkie sprawy Pańskie, błogosławcie Panu, niepodobna, byśmy uniknąć mogli na widok istot żyjących!“

I rzeczywiście, w miarę im doskonalsze są stworzenia, tem wyraźniej przypominają nam imię Boga. Najmniejszy robaczek, zaledwie okiem dostrzeżony, jako obdarzony życiem, jest wyższym tworem Stwórcy, otrzymał więcej, niż najjaśniejsze słońce, — i dla tego małe te stworzonka wymowniej głoszą chwałę Pana, od błyszczących gwiazd, choć niektóre wielkimi są światłami. — Św. Ambroży, patrząc na świat żyjący, napisał, że świadectwo przyrody, więcej i donośniej stwierdza moc Boga, aniżeli wszystkie umięjętne mądrości wywody.

Przedmioty świata zewnętrznego nie tylko objawiają człowiekowi Boga, ale każdy z nich badany uczy i zdolny jest uczynić nas lepszymi. O! ileż pożytecznych nauk wyciągnąć można z rozważania żyjących istot? dla tego Hijob powiada: „Pytaj się bydła, a nauczy cię.“

O! Panie! cała przyroda uczy mnie błogosławić Cię i cnotliwe prowadzić życie, boś wszystkie ku chwale swojej uczynił. — Postaramy się ułatwić wam, szanowni czytelnicy, rozumienie stworzeń żyjących, zwrócimy uwagę na zwierzęta, które znacie, któremi się w pracy posługujecie. Może wiadomości tą drogą zaczerpnięte

obudzą waszą wdzięczność dla Boga, może ją żywszą uczynią — a przytem zachęcą do rozumnego i łaskawego obchodzenia się z temi zwierzętami.

Bóg, stwarzając zwierzęta, okazał wielką swoją potęgę i wielką dobroć. Ziemia, woda i powietrze zaludniło się stworzeniami, przeróżnego kształtu, postaci i wielkości, nieskończona przepaść dzieliła je od Stwórcy. Życie w Bogu, jest zjednoczeniem mądrości i miłości — i kiedy Bóg chciał uczynić stworzenie na swoje podobieństwo, wtenczas wyprowadził człowieka.

Człowiek jest także pod pewnym względem zwierzęciem, ale zwierzęciem rozumnym; od natury wziął życie, narzędzia ciała (organa), zmysły, wymagania podobne zwierzęcym, ale wznosił się wysoko po nad ogół stworzenia, otrzymawszy od Boga rozum i miłość, a z nią i ducha poświęcenia się.

Rozum człowieka rządzi zmysłami, a poddany jest samemu tylko Bogu. Miłość przewyższa upodobania zwierzęce i dąży do Boga. Tak chciał Stwórca. Człowiek, jest o tyle człowiekiem, o ile rozumem swym starał się naśladować dobroczynnego Stwórcę i żywi w sercu swem miłość ludzkości; wtenczas stoi wyżej od zwierząt, — lecz... skoro tylko rozum podda się zmysłom, jeżeli zamiast iść za wolą Bożą, służy swoim namiętnościom, wtedy zstępuje ze swego przewodniego tronu i staje się podobnym bydłom bezrozumnym (Ps. 38, 13). Wyraźnie mówi o tem Dawid, i to jest pierwsza nauka, jaką nam dają bezrozumne stworzenia człowiekowi.

O! jakże grzech poniża człowieka! Rozum o tyle mnie wyższym czyni, o ile więcej jest Tobie poddany o Boże, — niech będzie rządził, jeżeli Tobie nie będzie posłuszny, panuje, ale jako Twój sługa. Jeżeli człowiek zepsuje ten porządek, jeżeli powstanie przeciwko Bogu — zwierzęce instynkta rozwielnia się, i z utratą niewinności ginie godność jego.

(Dokończenie nastąpi.)

## Przegląd polityczny.

### NIEMCY.

Berlin. Cesarz Wilhelm II. dnia 10 b. m. stanie we Wilhelmshafen, by uczestniczyć w manewrach wojennych. Ztąd uda się — jak słychać — do Hamburga i weźmie udział w uroczystości wyprawianej na tę intencją, że wolne miasto Hamburg przystąpiło do niemieckiego związku cłowego.

Dnia 23 b. m. cesarz przeniesie swą rezydencją z marmurowego pałacu w Poczdamie do zamku szarlotenburskiego, w którym cesarz Fryderyk przemieszkiwał przez dwa pierwsze miesiące swego panowania. Już wtenczas odnowione

zamek; teraz znowu pracuje w nim po stu ludzi dziennie, by wykonać przez cesarza żądane zmiany.

— Osobne wydany numer niemieckiego orędownika państwowego ogłasza zaręczyny księżniczki Zofii, trzeciej siostry cesarza Wilhelma II., urodzonej r. 1870, z królewiczem greckim Konstantynem, urodzonym 1868. Zaręczyny te odbyły się 3go b. m. w Poczdamie bez zwykłych w takim razie uroczystości, z powodu żałoby. Ojciec zaręczonego, król grecki Jerzy, jest drugim synem króla duńskiego a matka świeżo zaręczonego jest blisko spokrewnioną z rodziną carską rosyjskiego. Równocześnie donoszą, że książę bułgarski Ferdynand chce się zaręczyć z bardzo majątną księżniczką Parmy, córką spadkobiercy hr. Chamborda, który miał prawo do tronu francuzkiego.

— W sobotę 1go b. m. odbyła się pod Berlinem świetna parada gwardyi i w obecności cesarza i jego królewskich i książęcych gości. Król szwedzki został mianowany admirałem floty niemieckiej.

#### Z ROSYI

donoszą, że w Odesie i Charkowie aresztowano w ostatnim czasie wielką liczbę nihilistów.

#### AUSTRYA.

W Wiedniu odbyła się w niedzielę uroczystość 40 letnich rządów cesarza Franciszka Józefa. W pochodzie strzeleckim wzięła udział ogromna ilość miejscowych i pozamiejscowych strzelców wraz ze związkowemi orkiestrami i chorągwiami — na czele pochodu szedł prezydent miasta Wiednia jako i deputacye rady gminnej i komitetu centralnego. Pochód wyszedł z ratusza a udał się przez t. zw. „Ring“ do zamku cesarskiego, gdzie książę Rudolf w zastępstwie cesarza przyjmował owacye związków strzeleckich. W Praterze urządzono uroczystą ucztę, podczas której burmistrz wznosił pierwszy toast na cześć rodziny cesarskiej — poczem nastąpiło strzelanie na wojskowej strzelnicy.

#### FRANCYA.

Francuzki minister wojny Freycinet kupił 300 nowych machin do fabrykacji nowych karabinów Lebla. Już z wiosny przeszłego roku ma być gotowych 1,200,000 nowych karabinów. Równocześnie wyrabiają nowego rodzaju naboje.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

**Bytom.** W zeszłym tygodniu padały w całym Śląsku ciągle deszcze; skutkiem tego powódź zagrażała wszędzie. Większa

liczba górskich rzeczek wystąpiła z brzegów. Pod Klodzkiem rzeka Nissa zalała kilka wsi. Odra pod Raciborzem do dnia 3 b. m. osiągnęła najwyższy stan wysokości pomiędzy brzegami.

— „Schlesische Volks-Zeitung“, zdając pokrótce sprawę z zebrań i czynności przedwyborczych, potrąca o tylekroć już podejmowaną myśl zawiązania komitetu głównego wyborczego dla wszystkich ziem polskich w zaborze pruskim, i dorzuca w nawiasie: „Niechaj tylko ci Panowie nie tykają Górnego Ślązka. Tu nie dla nich robota, przynajmniej nie teraz jeszcze.“

Wszelako, gdyby gorączka germanizacyjna nie ustała, natenczas oczywiście może i na takie polskie zamiary przyjdzie stosowna pora na Górnym Ślązku.“

Pamiętajmy, że taż gazeta, choć dziś nie chce dopuszczać do Górnego Ślązka polskich, wspólnych czynności wyborczych, przyznaje, iż nacisk germanizacji może spowodować, że i taka praca nasza wspólna będzie tu potrzebną.

α W Laura-Hucie żona robotnika Szczygła, rzuciła gniazdo jaskółcze a małe pisklęta dała kotu do pożarcia. Za ten czyn, sprzeciwiający się ustawie o ochronie ptaków, wzięto ją w karę pieniężną i zapłacić musiała 10 M. oraz ponieść koszta.

μ Gliwice. Niezameżna Franciszka Cyron z Miasteczka, została tu osądzoną za krzywoprzysięstwo na 1 rok domu karnego. W skutek zaś udania się przysięgłych do cesarza Wilhelma, na drodze łaski, kara ta została zamienioną na 3 miesiące zwykłego więzienia.

+ W Jeleniogórze woda opadła, ale pozostała wielkie spustoszenie.

♣ Wrocław. Konsekracya X. Assmanna na Biskupa dla armii niemieckiej odbyć się ma w Berlinie dnia 13 października r. b.

— „Schl. Volks-Ztg.“ donosi, że w jesieni osiedlą się w Wrocławiu Franciszkanie z Westfalii.

Z Krakowa donoszą znów o wielkiej nawałnicy, połączonej z gradem wielkości gołębiego jaja, która w Krakowie i okolicy wielkie wyrządziła szkody. Grad leżał blisko 1 stopę wysokości, woda zaś dostawała się do stodół, pozrywała liczne mosty i wodne młyny.

♠ W Fryburgu pierwsze zebranie katolików Niemców powitalne, przypadło na niedzielę dnia 2. b. m. Zebrani byli bardzo licznie katolicy Niemcy ze wszystkich krajów i prowincyi cesarstwa, a także i z innych ziem n. p. z Austrii

ski już końca obraz olejny, noszący cechę wielkiego talentu. Podeszła ona i do tego malowidła, patrzyła nań z zachwyceniem, a rześiste łzy wkrótce popłynęły po jej licach.

— O, biedny mój mężu! mój Konradzie! Ty z twoim talentem, zmuszony jesteś dla mnie ślezczyć codziennie przy biurku i po całych dniach, zawsze i zawsze tylko rachować, dodawać, mnożyć, musisz biedaku! Głowa twoja zdolna wydać nie jedno arcydzieło, a te nudne liczby przygniatają twoje myśli. Czuję, że nigdy nie ziści się najdroższe jego marzenie! i nigdy nie opuści tego Nowego-Yorku, i nie zobaczy chyba w marzeniu, Włoch, tej krainy sztuk pięknych... O, czemuż ja biedna, nie mogłam mu dać wraz z sercem bogactwa, któreby go niezależnym uczyniło!

I po tych słowach zapłakała znów Marya, i smutnie zwykłym oddała się zajęciom. — Minęła południowa godzina, Konrad nie przychodził, i chociaż uprzedzona przez niego Marya nie była niespokojną, tęsknie jednak pochyliła głowę nad nietykanym prawie obiadem, który dla posiłku dziecka podano.

Jej pożycie dotąd z mężem było szczęśliwe;

i Szwajcaryi. — Pierwszy na mównicy wystąpił, hucznie witany oklaskami, sędziwy, najstarszy w zgromadzeniu, poseł Windthorst. Przed wiekami — mówił dzielny ten obrońca Kościoła — w Fryburgu Bernard z Clairvaux (nazwisko francuzkie, wymawiaj Klerwo) miał kazanie, pobudzające rycerzy, wyznawców Kościoła w Rzymie, do wojny krzyżowej przeciw Turkom, którzy byli opanowali Ziemię Świętą i grób Pana Jezusa w Jeruzolimie. — Teraz mówią o nas katolikach protestanci w cesarstwie, że chcemy także w Fryburgu podburzać do jakiejś tam „wojny krzyżowej“. Tego nie chcemy. Atoli z podniesioną głową chcemy wobec każdego wyznawać, że jesteśmy katolikami. Chcemy nietylko, by nas cierpiano jako katolików, lecz żądamy oraz, byśmy używać mogli praw przynależnych. Chcemy się zastanawiać nad położeniem Ojca świętego. Nasi Arcypasterze dali nam przykład wzorowy w Fuldzie, wyświecając utrapienia stolicy świętej; więc chcemy przystąpić do oświadczeń Biskupów we Fuldzie. Otworniej więcej będzie główną treścią obrad naszego zjazdu.“

Po słowach mówcy rozległy się po sali huczne, przeciągłe oklaski.

Wczoraj, w poniedziałek, odbyło się drugie posiedzenie. Windthorst wybrany prezesem honorowym zjazdu. Uczestników zjazdu jest przeszło tysiąc.

### Rozmaitości.

\* Jaki jest kraj i naród najszczęśliwszy? Pytanie to zajmowało od dawna uczonych, wychodziły dzieła i rozprawy o tym przedmiocie, a każdy niemal z pisarzy przypisywał ojczyźnie swej największe przymioty; wreszcie angielska uczona dr. Waskery rozstrzygnęła to pytanie na korzyść Francyi. Najszczęśliwszym narodem, mówi ona, musi być ten, gdzie jest największa liczebna równowaga pomiędzy obu płciami, a zatem najmniej zmarnowanego życia, gdzie przeciętna długość życia, ilość dorosłych w pełnej działalności i liczba starców, którzy przekroczyli siedm-dziesiąty rok życia, a zatem gdzie życie materialne jest jak najszczęśliwsze. Narodem, który posiada wszystkie wyżej wymienione warunki, jest Francya. W porównaniu do Anglii, w której liczba kobiet przewyższa mężczyzn o 756,000 a Niemczech o cały milion, Francya ma zaledwie kobiet 92,000 więcej. Stosunkowo zaś we Francyi zawierają daleko więcej małżeństw, niż w innych krajach. Liczba dzieci przypada na rodzinę we Francyi 3, w Anglii 4, w Niemczech 5. Ta ograniczona liczba spadkobierców zapewnia im stosunkowo większy dobrobyt. Śmiertelność jest

bo chociaż pojawiały się chmury na ich czole, gdy byli samotni, to złączywszy się, zapominali zwykle o wszystkim, i żyli tylko dla siebie, a po pięciu latach małżeństwa Marya kochała swego męża, tak jak pierwszego dnia po ślubie.

— Chodź tu do mnie Henryku! — chodź drogie dziecię! — zawołała nagle na ślicznego małego Henryczka, który wstawszy od stołu, jeździł po lasce ojca, jakby na koniku. Dziecię rzuciło laskę, w podskokach przybiegło do matki, i uwiesiło się u jej szyi; uśmiech opromienił lica Maryi, całowała, pieściła ukochanego syna, — w tém otworzyły się drzwi, i wszedł stary jej ojciec, ale jakże zmieniony! Zamiast zwykłego serdecznego powitania, szedł wolno z surową, jakby zagniewaną twarzą.

— Wyprowadź dziecko z pokoju Maryo! — rzekł drżącym od wzruszenia głosem — matu z tobą pomówię!... Henryś wziął laskę, i nie czekając wyproszenia, wyjechał na niej do drugiego pokoiku, — a przerażona kobieta objęła zaraz trwożliwą myślą męża, i zbladłe jej usta zaledwie wyszeptać zdołały:

— Co się stało z Konradem ojczu? — ale on nie umarł!.. oh nie!

## DOBRA ŻONA.

(Opowiadanie z niemieckiego.)

— Konradzie! mówiła młoda, i piękna kobieta, — czy śniadanie ci dzisiaj nie smakuje, — prawie nic nie jadesz! — I zbliżyła się, do siedzącego mężczyzny, kładąc z przymileniem głowę na jego ramieniu.

— Śniadanie dobre, — ale ja nie jestem przy apetycie, mam różne kłopoty.... — odrzekł Konrad z roztargnieniem, — jeżeli nie przyjdę o zwykłej godzinie na obiad, to nie czekaj na mnie Maryo, bo może mnie dziś zajęcie u bankiera dłużej zatrzyma. Bądź zdrowa żono!... pocałuj mnie na pożegnanie — rzekł powstając.

— ... Biedny on! biedny mój Konrad! — szepnęła kochająca żona, gdy zostawszy samą, zajęła się uporządkowaniem porzucanych w największym nieładzie jego papierów i książek. Przy oknie widać było stojącą sztalugę, a na niej bli-

we Francji mniejsza o wiele, niż w sąsiednich krajach; na 1000 umiera w Niemczech 38 osób, w Anglii 31, a we Francji tylko 23. Przeciętna długość życia jest także największa we Francji, gdyż wynosi tam przeszło 31 lat, podczas kiedy w Anglii dosięga 27 niespełna, w Holandii około 28, a w Niemczech zaś 27. Nakoniec jest we Francji najwięcej ludzi co przekroczyli 60 rok życia, gdyż jest ich tam na 100 zmarłych 36, podczas kiedy w Anglii jest ich tylko 30, w Szwajcaryi 34, a w Prusach 19. Nie ma również kraju, gdzieby była większa ilość drobnych, ale wystarczających majątków; również nie ma kraju, gdzieby było mniej zebrać i ludzi, których poszczególne gminy utrzymywać muszą. Dla wyżej wymienionych powodów nazwała angielska uczona Francją krajem i narodem najszczęśliwszym. *Wlkp.*

\* Francuzi podobno zamysławiają w Polsce zakupić wiele ziemi, która teraz bardzo tania i urządzić chcą wzorowe gospodarstwa; szczególnie zaprowadzić chcą hodowlę bydła rasowego.

\* W Paradyżu pomiędzy uczniami seminarjajm powstało egipskie zapalenie oczu. Zichorowało dotąd 52 uczniów i seminarjum zamknięto od dnia 1-go września na 8 do 10 tygodni.

\* Belgijczyk Dehet, oficer w belgijskim ministerstwie wojny, wynalazł nowy karabin szybko strzelający. Karabin ten przewyższać ma wszelkie inne pojedynczym mechanizmem i pozwala żołnierzowi za jednym przykładem dać 16 strzałów.

\* W Hamburgu policja zakazała kąpać się w rzece Łabie w otwartych łazienkach dla tego, że 12 krokodyli miało uciec pewnemu kapitanowi z łodzi w czasie przewozu i dostać się do rzeki. Skutkiem tego zakazu powstało ogromne zaniepokojenie, poruszenie umysłów, i wielkie odbywały się przechadzki Hamburgczyków nad brzegi rzeki, każdy bowiem chciał chociaż jednego z tych krokodyli zobaczyć, jak się z wody wynurzy. Właściciele łazienek podali przeciwko kapitanowi wnioski do sądu o wynagrodzenie, bo nikt się kąpać nie chciał. Kapitan owego parowca umieścił w gazetach oświadczenie, że wszystko to, co o krokodylach mówiono i pisano jest — bajką i wypowiedział prawdę. Najwięcej z wszystkich gniewa się zarząd policji, że w taką bajkę uwierzył, nie przekonawszy się poprzednio o istotnej prawdzie. — Z Berlina na wieść o krokodylach i o nagrodzie 500 mk. za schwytanie każdego, wybrał się nawet 12-letni chłopiec, stłukł własną skarbonkę, z której wybrał 60 mrk., za te pieniądze kupił sobie długą perspektywę i wielki nóż i tak przygotowany do bohaterkich czynów, przybywszy do Hamburga zaczął się rozglądać po porcie. Jeden z Hamburgczyków zaniepokojony dziwnym braniem się chłopca, wziął go na przesłuchanie, obiecał mu pokazać schronienie owych krokodyli i zaprowadził go na policję. Tam już doszła wiadomość z Berlina o jego ucieczce i tak wyprawa jego skończyła się przymusowym powrotem do rodziców.

\* Czyszczenie lanego żelaza np. drzewiczek od pieców lub t. p. Wyroby z lanego żelaza

— Lepiejby się stało dla niego i dla nas, gdyby rzeczywiście żyć przestał... bo lepiej umrzeć, niż żyć dla hańby swojej, i z niesławiać rodzinę... — Odrzekł starzec surowo skłaniając się swą głowę.

— Ależ, ojcie drogi... coż ma wspólnego hańba, niesława z mego Konrada nazwiskiem? — Krzyknęła Marya z jaśniejącym okiem. Ojciec kochany! nie wymawiaj tak okrutnych wyrazów — i błagalnie złożyła ręce, jakby do modlitwy...

— „Hańbę.. tak hańbę — przyniósł Konrad dla nas wszystkich — przerwał ojciec — znieśli wil on mnie... ciebie... i to niewinne dziecię... Przywłaszczył sobie, słowem ukradł powierzoną mu dla złozenia w banku znaczną sumę... Spostrzeżono się, i odebrano mu pieniądze, zanim je przepuścić zdołał... i jest już zatrzymany, uwięziony... a ja przyszedłem zabrać cię wraz z chłopcem do mego domu... bo ty powinnaś go opuścić i zapomnieć Maryo...

— Jako ojcie! ja mam Konrada opuścić, porzucić mego małżonka! ojca mego dziecięcia zapomnieć? O nie! nigdy! przynigdy! zawołała z zapalem.. Nie może być, aby mój szla-

pod wpływem wilgoci i gorąca rdzewiejąc nabierają brudnego brunatnego koloru. Chcąc im nadać barwę ciemno-stalową jednakową, używa się do tego proszku grafitowego, sprzedawanego w składach materiałów aptecznych lub żelaznych. Należy żądać proszku obsianego, jeżeli jest w kawałkach trzeba go tłuc w moździerzu i przez rzadki muslin przesiać, lub tłuc młotkiem bardzo starannie w papierze. Grafit jest to materiał, z którego się robią ołówki, czyli węgiel w połączeniu z gliną, przy lekkim zwilżeniu nadaje kolor czarny. Chcąc bardzo brudne drzewiczki oczyścić w ten sposób, maczać gąbkę w wodzie i w proszku grafitowym, następnie smarować tą gąbką przedmiot poddany czyszczeniu, powtarzając często maczanie gąbki lub pakul w graficie. Starać się przytem trzeba, aby farba weszła dokładnie we wszystkie zagłębienia lanego żelaza. Po wyschnięciu przedmiot będzie czarno-matowy; chcąc mu nadać połysk i kolor szfrowy, maczać szcoteckę twardą w suchym proszku i wycierać, dopóki błyszcząć się nie będzie. Drzewiczki tak oczyszczone trwają cały rok.

\* Po całym świecie. Jeden z mieszkańców Warszawy, p. Edward Lisowski, b. urzędnik komisji spraw wewnętrznych, śmiało może powiedzieć, że ma dzieci rozproszone po wszystkich częściach świata. I tak: najstarszy syn, Karól, jako kapłan katolicki od lat kilkunastu przebywa w Ameryce w stanach Illinois, drugi, Edward Lisowski, jest wspólnikiem kantoru komisowego w Algierze; trzeci, Zenon, pełni obowiązki sekretarza konsulatu rosyjskiego w Japonii; obecnie zaś córka, panna Michalina Lisowska, zaślubiła kupca i przemysłowca francuzkiego, p. Henryka Rebant, zamieszkałego stale w Melbourne, w Australii. Nadto syn i jeszcze dwie córki znajdują się w kraju.

\* W Bawaryi uchwalono ustawę zabezpieczającą byt starych i słabych robotników przy kolejach żelaznych. Ustawa ta jest o wiele lepszą, niż projektowana pruska; tam w Bawaryi mają być uwzględnione także wdowy i sieroty. Który z robotników pracując stale przy kolejach żelaznych dożyje 65 lat, ten ma pobierać rocznie pensją, dochodzącą do 700 Marek.

\* W Lignicy wyrokem izby karnej skazano kupca Pintera na 9 miesięcy więzienia za namowę płatnika wojskowego Gorkowa do przemieszczenia. Skazanemu udowodniono, że posyłał Gorkowi skrycie pieniądze za pewne względy przy zakupie przedmiotów wojskowych, i dowiadywał się tym sposobem tajemnicy ofert submisyjnych, skutkiem czego wiedział jakie podawać najdogodniejsze warunki przy zakupie. Gorkowa, płatnika w 19 pułku piechoty skazano na 2 i pół roku więzienia w domu karnym.

\* Elektrycznym sposobem upieczono niedawno kurczaka. Pieczenie i gotowanie tym sposobem jest jeszcze bardzo kosztowne, ale może później uda się to taniej wykonać.

\* Zakupnem starego ołowiu na potrzeby wojenne trudnić się będzie zarząd lejarni dla dział w Szpandawie i fabryka naboju w Siegburgu (w prowincji nadreńskiej). Cenę starego ołowiu na październik ustanowiono na 24 M. za 100 ki-

chetny, dobry Konrad coś podobnego uczynił... o, nie! mój ojcie, to potwarz, to pomyłka, która się wkrótce wyjaśni.. Cofnij ojczulku te straszliwe wyrazy, które wyrzekłeś przed chwilą.... — A choćby nawet cały świat go potępił... ja nie opuszczę nigdy mego Konrada, zawsze mu wierną pozostanę.. zaraz idę do niego...

— Maryo! — rzekł ojciec ponuro: — Ty musisz go porzucić — jak tylko wyrok będzie wydany, związek wasz będzie rozerwany, i on musi odpokutować za spełniony występki. Chodź córko! do ojcowskiego domu, gdzieś tak błogo dziecinne lata spędziła, weź napowrót dla siebie i dziecka nazwisko ojca, żadną podnośnią nie splamione, i zapomnij tego, który wniósł hańbę do naszego poczciwego gniazda!.. obowiązek ci to nakazuje, a jeżeli nie usłuchasz mej woli, i nie opuścisz go, wtedy!..

— Cóż wtedy? ojcie?.. zapłakała Marya.  
— Wtenczas przestaniesz być moją córką! — krzyknął gniewnie starzec.

To niech mnie Bóg weźmie w swoją opiekę! — z płaczem zawołała Marya — bo przysięgam Konradowi nie opuszczać go do śmierci, i detrzymam wiernie przysięgi.

logramów. Oddziały wojsk, które chcą korzystać z tej oferty, mają się postarać, aby przesyłki doszły do miejsc powyżej wskazanych przed końcem października. Chodzi tu niezawadnie o kule wystrzelane przy ćwiczeniach do tarczy.

\* Ślub na koniu. W Texas dwoje zakochanych poprzysięgło sobie wieczną miłość i mimo niedozwolenia rodziców postanowiło się pobrać. Znany pastor przyrzekł, że da ślub — i wszyscy troje puścili się wierzchem do przyjaciela mieszkającego na wsi, gdzie miał nastąpić obrzęd zaślubin. Alieci ledwie wyjechała romantyczna trójka za miasto, dostrzeżono ucieczkę i wnet rodzice, bracia i krewni puścili się w pogon za zbiegami. Usłyszawszy po za sobą tentent, uciekający śpieli konie ostrogami, pędząc ile sił. Prózne jednak były wysilenia, tentent zbliżał się coraz bardziej, dziesięć minut jeszcze, pogon ich doścignie. W tem narzeczonym błysnęła nagle szczęśliwa myśl: „Czy nie zechciałbyś pan — rzekli do pastora — dać nam ślubu ot teraz w galopie?“ — „A i owszem“ — odrzekł uprzejmy pastor i rozpoczął bezzwłocznie ceremonie. W pięć minut było po wszystkim, a w minutę później przywiałował pierwszy ojciec obfubienicy. Wstrzymuje uciekających, wzrokiem srogim ich przeszywa i... dowiadyuje się od pastora, że niestety ma już przed sobą legalnych małżonków. — Tak opowiadają amerykańskie dzienniki. Dziwne to zwyczaje w tej Ameryce i tylko tam coś podobnego może uchodzić. Na piękne przykłady patrz tam nasi wychodźcy!

## ŻARTY.

\*\* Wierzyciel: „Więc ja się dzisiaj ostatni raz pana zapytuję: „Chcesz mi pan ten dług wrócić lub nie?“  
Dłużnik: „No, Bogu dzięki, przecież są widoki, że te ciągle pytania raz się skończą.“

\*\* Sędzia do zbrodniarza: „W śledztwie co innego zenałeś, a teraz znova co innego mówisz.“  
Zbrodniarz: „Ja nigdy jednego dwa razy nie powtarzam, bo toby było za nudne.“

\*\* Żołnierz przy nauce pływania: „Proszę pana podoficera przyciągać linki, bo się zaurzam pod wodę.“  
Podoficer: „Wszak się uczysz pływać.“  
Żołnierz: „Tak, ale pić już umiem.“

\*\* „Gdzież Karolku tak wczesnie już idziesz?“  
Karolek: „Do sklepu.“  
„No, to nie zgub pieniędzy.“  
„O nie, bo my borgujemy!“

\*\* Pewien pan zwiedzając więzienie, zapytał jednego więźnia, jak on się tu dostał? „To nie trudnego,“ odpowiedział, tu i ślepy trafi, bo każdego dwaj prowadzą.“

## Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - 2 M. 09 fen.  
Za Guldena - - - - - 1 " 67 "

To rzekłszy, zarzuciła chustkę, i śpiesznie pobiegła do więzienia. Na usilne błagania, dozorca zaprowadził ją do ciemnej celki więziennej Konrada.

Usłyszawszy śpieszne jej kroki, zerwał się więzień ze słomy, która mu za łóżko służyła, ale jakby go jaka nieznaną przykuwała siła, nie zdołał iść naprzeciw ukochanej żonie; ona zaś w jednej chwili już była przy nim, ścisnęła, i całowała podnosząc w górę opuszczoną jego głowę, i oblewając ją rzesistemi łzami.

Nadaremnie chciał mówić, Marya ręką zastłoniła mu usta, nie chciała biedaczka usłyszeć potwierdzenia, że upadł tak nisko.

Była to rozrzewniająca scena, patrzeć na tę parę tak młodą, piękną, kochającą, a tak nieszczęśliwą, i witającą się tak czule w ciemnych murach więzienia. — Poruszyło to nawet dozorcę więźniów, choć przywykłego do rozdieraających widoków, — zostawił więc ich samych, a zamykając drzwi, jeszcze raz na nich litośnie rzucił spojrzenie.

[Dokończenie nastąpi.]

# Wielkie wygrane bez ryzyko

Franków 600,000 i 300,000 są naprzemianę i główna wygrana przy

6 razy rocznie odbywającym się ciągnięciu

## tureckich kolei premiowych obligacji

w których przypadają wygrane:

**60,000, 30,000, 20,000, 10,000 franków i t. d.**

Każdy los musi wygrać najmniej 400 franków, jeżeliby nie było szczęścia osiągnąć głównego losu, a przy najmniejszej wygranej otrzymuje się 3 razy tyle ile się wpłaciło.

A więc nadzwyczaj korzystnie. Listy po każdym ciągnięciu darmo.

### Przyszłe ciągnięcie 1-go października 1888.

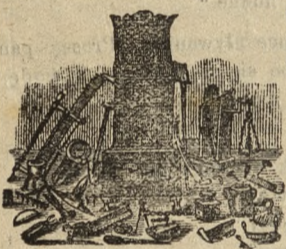
Miesięczna wkładka za jeden cały los z natychmiastowym prawem do wygrania

**wynosi tylko 5 M. i portu 25 fen.**

Łaskawe zlecenia i zamówienia losów uprasza jak najprędzej

### BANK - GESCHÄFT:

## Josef Scholl, Katscher O/S.



### Franc. Letzel

w Bytomiu ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32 poleca wielki swój skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

### Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

### Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

Gicht und Rheumatismus sind geheilt mit sicherem Erfolg durch den Engl. Special-Liqueur. Neueste Methode des berühmten Special-Arzttes Dr. Daniel in London. — General-Depot: J. S. Anneler, Bern, Schweiz. — Prospekte gratis.

PIERWSZE KAUCYONOWANE WSZECHROSSYJSKIE BIURO INFORMACYJ, INKASSA I REALIZACYJ

## N. EHRlich,

(dawniej Ehrlich & Grünceig) w WARSZAWIE, 11. Orla 11.

1) Udzielamy wszelkie informacje handlowe z Królestwa, Cesarstwa i Zagranicy (Europy); 2) Inkasujemy wszelkie obiegowe Weksle i przekazy na wszystkie miejscowości Królestwa i Cesarstwa; 3) Realizujemy wszelkie handlowe należności z Królestwa i Cesarstwa bez żadnych kosztów; 4) Posiadamy solidnie zjednoczonych korespondentów, agentów i prawników we wszelkich miejscowościach Królestwa i Cesarstwa oraz Zagranicą.

Adres dla depez: „Koncyonowane Biuro Warszawa“.

Przeszło 100 niemieckich i austriackich referencyj!!!

**BAHNHOF - HOTEL**  
(E. Noak.)

Najwygodniejszy dla podróżnych.  
Pokoje od 1,50 M.  
Portyer przy każdym pociągu.

**Dr. Spranger'a**

**krople żołądkowe**

pomagają natychmiast w migrenie, kurczach żołądkowych, chęciach do wómit, bólach głowy, bólach brzucha, zaflegmieniu, kwasach żołądkowych, nadęciach, zawrotach, żganiach, skrofulach, itp. Przeciw hymoridom, twardości brzucha wyborne. Sprawiają prędko i bez bóleści rozwolnienie, czynią apetyt.

Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem, i w Pyskowicach w miejskiej aptece. Flaszeczka po 60 fen.

**UCZEŃ**

porządnych rodziców, chcących się wyuczyć sztuki wyrobów z mięsa i wędlin (Wurstmacher) znajdzie natychmiast miejsce u

**C. Krichler'a**  
w Bytomiu, ulica kościelna.

Ostrzega się przed naśladowaniem.  
Skąd przyszłaś Pani do tak pięknych włosów???

Wspaniałe loki osobliwa gęstość — zdejmią męczyznę, zachwycą kobietę, Trzeba być baczny — a jest Waszą wolą — Mieście ozdoby, mieście tę zalecenię!

Po użyciu Phönix-Pomady.




**Phönix-Pomada**  
na porośniętych włosach i wąsach

profesora H. E. Schneidereit, M. T. A. M., po umiędzynarodowionych doświadczeniach i spostrzeżeniach z najlepszych środków zestawiona, a uznana przez liczne powagi tak krajowe jak i zagraniczne, wzniesła pod gwarancją u dam i mężczyzn tak młodych, jak i starych w krótkim czasie piękny bujny wzrost włosów, a strzeże: od łupieżu, wychodzenia i dwojenia się włosów, zawczesnego siwienia i ty-siny itp. Kto więc chce posiadać tę naturalną piękność włosów i utrzymać ją aż do późnego wieku, niechaj używa tejże „Phönix-Pomady“ która przez swój miły zapach jak i taniść w obec innych podobnych fabrykatów bardzo się odznacza. Wysyłka pocztą po poprzednim nadstaniu należytości, albo za zaliczką pocztową na cały świat. — Cena za pudełko 1 Mk., — i 2 Mk., — Poszukuje się odsprzedawających.

Marka zastrzeżona.

Po użyciu Phönix-Pomady.

**Gebr. Hoppe, Berlin SW.**  
Charlotten-Str. 22a, nahe der Leipziger Strasse.  
Lekarsko-chemiczne laboratorium i handel drogerijny.  
Do dostania w Bytomiu: u p. Alberta Mittek, skład drogerijny, na ulicy gliwickiej; — i u J. A. Adamietz, główny skład ulica kościelna N. 1, i komandyta ulica długa N. 19.



**Nordhäuser**  
Kornbranntwein!

Starzy „Nordhäuser“  
**wódka z żyta**

à Liter M. 1,25, 1,75, 2,50 u. M. 3 — ff. Qual. incl. flaszki albo sądk.

„Nordhäuser“  
**zbożowa-kminkówka**

à Liter M. 1,75 incl.

„Nordhäuser“  
**zioława - gorzka - żołądkowa**

nazwana „Passepartout“ à Liter M. 2.

Sądeczki na próbę à 4 Liter | Pudełko  
Pudełka na próbę z 2 flaszkami | pocztowe.

Firma: **Anton Wiese,**  
Kornbranntwein-Brennerei in Nordhausen.

**Dobra sposobność kupna!**

**Moją księgarnię i skład obrazów,** którą już od lat 11-stu prowadzę z dobrem powodzeniem, mam zamiar sprzedać, w skutek innego przedsięwzięcia. Tylko katolicy reflektanci mogą się do mnie zgłosić.

**Królewska-Huta, Fr. Pinkowski,**  
naprzeciw kat. kościoła farnego. księgarnia katolicka.

Stare, sławne, prawdziwe  
**Św. Jakuba**  
krople żołądkowe  
Karmelitów bosych.

Dla pewnego uleczenia cierpienia żołądkowych i nerwowych, nawet takich, przeciw którym wszelkie inne środki nie skutkowały, zwłaszcza przeciw chronicznemu katrowi żołądka, kurczom, ucucion-łekliwym, biciu serca, bólu głowy itd. — Bliższe wiadomości z pro-spektu do każdej butelki dołączo-nego. — Do nabycia w aptekach butelka po 1 m. duża butelka 2 m. — Główny skład: M. Schulz w Hanowerze. Składy: w starej aptece w Bytomiu; w aptece pod orłem w Katowicach; w aptece Eskulapa w Tarnowskich Górach; w aptece pod Łabędziem w Ra-ciborzu; w aptece w Bauerwitz; w aptece pod Murzynem w Kro-toszynie; w nowej aptece w Kem-pnie w Pozn.

garantirt reine gesunde  
**Natur-Weine**  
von  
**Oswald Nier**  
Hauptgeschäft [N° 108]  
**BERLIN**  
—  
**ungegypste**

Do dostania w Bytomiu: u kupca p. **F. Buja**, ulica dworca kolei żelaznej, naprzeciw hotelu Sanssouci.

**Russisch Brod**  
Feinstes Thee Gebäck.  
**Nich Selbmann**  
Dresden-Chocolad-Fabrik